PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI — Warszawa, środa 10 czerwca 1931 r. — Nr. 130

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY.

Le Populaire 8.VI, w art. Rosenfeld'a krytykuje w gwałtownych i niewybrednych słowach polską politykę finansową, usiłując udowodnić, że państwo polskie stoi u progu kompletnego bankructwa, przyczem zaznacza, iż podaje to „do wiadomości ludzi, którzy chcieliby udzielić pożyczki Polsce Piłsudskiego". Dalej omawia autor w równie gwałtownej formie polską politykę zagraniczną i postanowioną już — według niego — zmianę w kierownictwie M. S. Z. Zmiana ta miałaby oznaczać „wstąpienie Polski na drogę polityki awantur militarystycznych". Artykuł kończy się następującym zwrotem: „z całą świadomością zwracamy uwagę opinji publicznej na sytuację Polski i rzucamy krzyk alarmu".

Dzień Kowieński 6.VI, w art. wst. p. n. „Nowy rząd polski" przychylnie ocenia skład osobowy nowego gabinetu polskiego i wyraża zdanie, że rządowi płk. Prystora uda się przezwyciężyć trudności finansowe i gospodarcze, do których zwalczenia został przez marsz. Piłsudskiego powołany. Dziennik nadmienia w końcu, że prasa polska konstatuje z zadowoleniem fakt pozostania p. Zaleskiego na stanowisku ministra spraw zagr., oddając hołd jego doświadczeniu, zimnej krwi, dokładnej znajomości terenu międzynarodowego oraz konsekwencji, jaką tam ujawnia.

Sierp. 4.VI, w art. wst. p. t. „Rząd Prystora" pisze, że nowy skład rządu polskiego, swiadczy tylko „o pewnych przesunięciach w kierunku dalszej przyśpieszonej faszyzacji aparatu państwowego w Polsce i w kierunku jeszcze bardziej wyraźnego i bezpośredniego przygotowania interwencji przeciwko ZSRR".

Deutsche Tageszeitung 9.VI, w koresp. z Piły pisze, że wojew. Grażyński zamiast usunięcia się ze stanowiska został wynagrodzony nadaniem mu krzyża niepodległości. Dziennik pisze dalej o nominacji dr. Saloniego na wicewojewodę i podnosi, że wszystko to wywołało wśród niemieckiej ludności wielkie niezadowolenie.

Germania 9.VI, w koresp. z Katowic pisze o zebraniu Volksbundu, na którem przemawiali ks. Pszczyński i Ulitz. Z przemówień — pisze koresp. — wynikało, że położenie mniejszości niemieckiej nadal jest b. ciężkie. Dziennik wobec tego zaznacza, iż optymizm co do stosunków z Polską nie jest na miejscu.

Berl. Börsen-Courier 9.VI, w art. p. n. „Polska musi dostarczyć dowodów" dowodzi, że słuszność miał Curtius, domagając się odroczenia przyjęcia sprawozdania polskiego w sprawie zajść wyborczych na Górnym Śląsku, albowiem Polska nie bierze swoich zobowiązań poważnie. Dowodem tego jest wznowienie procesu przeciwko Graebemu. Proces ten będzie probierzem, czy Polska w praktyce jest zwolenniczką wykonywania zobowiązań międzynarodowych. Niemcy bowiem muszą mieć dalsze dowody dobrej woli Polski w tych sprawach.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas i Lietuvos Žinios 8.VI, w komunikacie ag. „Elta" p. n. „Jeszcze o incydencie w Olkienikach" prostują, że starcie nastąpiło nie przed kościołem, jak to było pierwotnie podane (por. „Przegl. Pr. Zagr." Nr. 126), lecz w pobliżu miasteczka. Oficer polski zażądał od bandery litewskiej zdjęcia narodowych przepasek litewskich. Komunikat zaznacza dalej, że miejscowa ludność litewska całą winę za wynikły incydent zwala na bisk. Michałkiewicza, przyczem posądza go o to, że polecił żołnierzom polskim zaatakowanie bandery litewskiej. Tem się tłomaczy, że ludność litewska nie pozwoliła wynieść z kościoła podczas odjazdu biskupa chorągwi kościelnych i nie uklękła podczas błogosławieństwa biskupiego.

Lietuvos Żinios 8.VI, w art. wst., nawiązującym do zakończenia VIII-ej konferencji Związku studentów państw bałtyckich, jaka ostatnio odbyła się w Kownie, wyraża zdanie, że wzięcie udziału w tej konferencji przez studentów fińskich przyczynić się tylko może do ściślejszego zbliżenia ze sobą studentów czterech krajów bałtyckich: Litwy, Łotwy, Estonji i Finlandji.

Masseudun Tulevaisuus 25.V, (org. związku producentów rolnych w Finlandji), w związku z wiadomością o zakupie 100 tys. ton węgla polskiego przez zarząd kolei fińskich, ostro wystąpił przeciwko „polskiemu dumpingowi węglowemu", domagając się wydania zarządzeń ochronnych i wskazując na zagrożenie eksportu fińskiego do Anglji.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO WIZYCIE W CHEQUERS. ODSZKODOWANIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

The Chicago Daily Tribune 9. VI, w koresp. z New Yorku donosi, że w Stanach Zjednoczonych przeważa opinja, iż rezultatem rozmów w Chequers będzie zorganizowana kampanja za rewizją długów wojennych. Manifest rządu niemieckiego jest tylko częścią ogólnego planu kampanji. Uważają tu, że jedynie W. Brytanja powstrzyma się od wystąpienia wobec Stanów Zjednoczonych na rzecz Niemiec, lecz Francja oraz inne państwa dłużnicze wezmą udział w akcji zaproponowania Ameryce otwarcia dyskusji nad sprawą długów. Niektórzy wybitni członkowie rządu amerykańskiego twierdzą, że gdyby państwa europejskie poczyniły znaczne redukcje w swych zbrojeniach, to możliwe, że naród amerykański byłby bardziej skłonny do odpowiedniej redukcji długów.

The Times 8.VI, w korespond. z Waszyngtonu donosi, że rząd Hoovera nie jest przekonany, ażeby zwykła redukcja długów dała te korzyści, jakich spodziewają się zwolennicy redukcji. Rząd przekonany jest, że nacisk ze strony Europy w kierunku rewizji długów będzie wzrastał. Korespondent podkreśla, że wytworzy się urzędowa i nieurzędowa opinja, wg. której powodzenie konferencji rozbrojeniowej jest zasadniczym warunkiem wstępnym pomyślnej akcji rozpoczęcia debaty nad sprawą długów. W związku z tem proponowana wizyta Mellona i Stimsona do Europy nabiera specjalnego znaczenia.

Korespondent ze swej strony zapewnia, że wizyta Mellona ma charakter czysto prywatny i nie posiada bezpośredniego znaczenia politycznego.

The Manchester Guardian 8.VI. Korespondent z New Yorku pisze, że chociaż brak jest oficjalnych oświadczeń, to jednak wszelkie dane wskazują na to, iż rząd waszyngtoński nie zmienił swego stanowiska w sprawie długów i odszkodowań. Waszyngton traktuje te sprawy jako dwie oddzielne kwestje i uważa, że sprawa długów nie ma nic wspólnego z odszkodowaniami wojennemi. W sprawie długów prez. Hoover przeciwny jest jakiejkolwiek akcji w danej chwili. Misją Mellona i Stimsona, którzy wkrótce wyjeżdżają nieoficjalnie do Europy, jest zapoznanie się bezpośrednio ze sprawami europejskiemi oraz przygotowanie gruntu dla konferencji rozbrojeniowej. Prez. Hoover obawia się bowiem, ażeby konferencja, lub żeby rezultaty jej nie były zbyt nikłe, okoliczność ta mogłaby bowiem zmniejszyć szanse prezydenta w przyszłych wyborach prezydencjalnych.

News Chronicle 5.VI. Korespondent z New Yorku pisze, że prez. Hoover zrażony niepowodzeniem w polityce wewnętrznej, pragnie zdobyć laury przez pokierowanie akcją na rzecz pokoju światowego. Wyjazd Stimsona do Europy, — zdaniem korespondenta — wskazuje na to, że prezydent pragnie wykorzystać wszystko celem zapewnienia powodzenia konferencji rozbrojeniowej. Prez. Hoover jest przekonany, że zbrojenia są problematem wymagającym jaknajrychlejszego rozwiązania i jeżeli konferencja rozbrojeniowa się nie powiedzie, to przyszłość świata przedstawiać się będzie w bardzo czarnych barwach. Stimson otrzymał instrukcje, ażeby podczas swej wizyty mówił możliwie mało o długach i odszkodowaniach wojennych.

Deutsche Tageszeitung 8.VI, pisze z powodu komunikatu, wydanego po konferencji w Chequers, że Anglja uchyla się od decyzji samodzielnej i odwołuje się do porozumienia z państwami wierzycielskiemi, przedewszystkiem zaś z Ameryką, Francją i Włochami. Teraz będzie się więc urabiać nastrój w Niemczech, że według jednych należy się z ufnością zwrócić ku Francji, według innych zaś ku Ameryce, szczególnie z okazji pobytu w Europie Stimsona i Mellona. W ten sposób powtarza się gra, jaką już Niemcy przeżyły przy planie Younga.

Autor sądzi, że raczej należy liczyć teraz na Amerykę, ponieważ Francja ustosunkowuje się nieprzychylnie do obecnej sytuacji Niemiec.

Der Tag 9.VI, w koresp. z Londynu pisze: konferencja w Chequers okazała, iż państwa powracają do dawnej recepty, polegającej na tem, że czyni się nadzieję Niemcom na pożyczkę ale za pośrednictwem Ligi Narodów. To samo zresztą przewiduje plan Brianda, gdyż Francja chce mieć przez Ligę Narodów kontrolę finansową nad Niemcami. Moratorjum zaś dla zobowiązań odszkodowaniowych, jak wiadomo, nie byłoby w Anglji dobrze widziane.

L'Echo de Paris 9.VI, w art. Pertinaxa omawia spotkanie w Chequers i uważa, że mimo starań Hendersona i Mac Donalda, spotkanie to nie nabrało charakteru konferencji, to jednak Chequers stanowi datę historyczną, gdyż udało się Niemcom postawić na porządku dziennym sprawę rewizji planu Yonga. Henderson nie przewidywał początkowo takich konsekwencyj swego zaproszenia, lecz stało się to siłą rzeczy; Brüning uchwycił się nadarzającej się okazji, jak tonący brzytwy. Niemcy dążą obecnie nietyle do uzyskania moratorjum, które nie przedstawia wielkiej wartości dla Berlina, lecz do zwołania konferencji międzynarodowej. Czy dojdzie do tego trudno jest przesądzać obecnie. W każdym razie, w rezultacie Anglja zajmie się sprawą reparacyj i omówi warunki i możliwości rewizji planu Younga z mocarstwami zainteresowanemi. Wystarczy to, by Niemcy nabrały pewności siebie i ażeby polityka ich stała się śmielszą i więcej przedsiębiorczą.

Le Matin 9.VI, w art. J. Sauerwein'a uważa, że komunikat wydany po wizycie w Chequers wcale nie jest taki nic nie mówiący, jak się to twierdzi naogół. Fakt, że Anglicy kładą nacisk na to, że wizyta ta została postanowiona przed kilku miesiącami, świadczy o tem, że chcieli oni uspokoić Francję i Amerykę i udowodnić, że ostatnie wypadki polityczne nie wpłynęły wcale na rozmowy ministrów, ani też były brane pod uwagę. Nie znaczy to jednak, żeby spotkanie w Chequers nie miało znaczenia dla rozwoju polityki międzynarodowej. Jest to przyjacielski gest względem Niemiec, lecz nie oznacza bynajmniej, by Anglja była skłonna do jakichkolwiek kroków samodzielnych na terenie finansowym; Anglja nic nie zdecyduje bez Ameryki, której przedstawiciel Stimson przyjeżdża wkrótce do Europy. „Wyrazy angielskich sympatyj nie napełnią kieszeni niemieckich, lecz byłoby lekkomyślnością nie doceniać znaczenia tych sympatyj".

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 8.VI, w związku z rocznicą wstąpienia króla Karola na tron rumuński wyraża hołd i lojalność stronnictwa liberałów wobec króla.

Izwiestja 6.VI, omawiając znaczenie polityczne ostatnich wyborów parlamentarnych w Rumunji, twierdzą, że tajemnica powodzenia wyborczego stronnictwa prof. Jorgi polega na niebywałym terorze wyborczym i fałszowaniu wyników wyborów. Teror podczas ostatnich wyborów miał przewyższyć wszystko, co działo się pod tym względem poprzednio. Mimo to blok robotniczo-włościański potrafił przeprowadzić do parlamentu 6 posłów. Ponieważ zdarzyło się to pierwszy raz w dziejach parlamentaryzmu rumuńskiego, premjer Jorga naradzał się z rządem w jaki sposób pozbawić wybranych posłów robotniczo-włościańskich mandatów. Większość parlamentarna, uzyskana przez rząd prof. Jorgi, nie jest jednakowoż ustabilizowaną. Nie odzwierciedla ona prawdziwych nastrojów ludności i stosunków sił politycznych w kraju. Tem niemniej prof Jorga, opierając się o większość, potrafi urzeczywistnić plany króla Karola, t. j. wprowadzenie otwartej dyktatury faszystowskiej i zmianę orjentacji w polityce zewnętrznej. Tem tłumaczyć należy, że zwycięstwo prof. Jorgi wywołało zaniepokojenie w Paryżu.

WŁOCHY A WATYKAN.

Il Popolo d'Italia 5.VI. w art. wst. Arnaldo Mussoliniego twierdzi, że spór z Watykanem rozdęto do przesadnych rozmiarów. Nie było i niema we Włoszech napadów na kościoły i klasztory, ani, na osoby duchowne. Niema też jeszcze gorszych prądów ukrytych, jak związki ateistów, loże masońskie, ani schizmy w postaci protestantyzmu czy innej secesji. Niema prądów racjonalistycznych, sprzecznych z dogmatami katolickiemi ani dążeń do tworzenia kościoła narodowego, jak to się dzieje w innych krajach cywilizowanych. Nikt nie narusza dogmatów, a chodzi tylko o sprawy polityczne, o interpretację art. 43 konkordatu. A każdy Włoch wychowany w tradycjach odrodzenia i zjednoczenia Włoch zachowuje pewną rezerwę w odniesieniu do Kościoła, nie — dogmatyczną, ale polityczną, tak samo jak katolicy tradycjonaliści w głębi duszy mają pewną niechęć do Włoch zjednoczonych. Nieporozumienie co do wychowywania młodzieży nie jest niebezpieczne dla Kościoła, gdyż faszyzm, który zrównał uniwersytet katolicki z uniwersytetami królewskiemi, nie może być podejrzewany o knowania przeciwko wierze katolickiej.

News Chronicle 8.VI, donosi z Rzymu, iż wg. informacyj z kół miarodajnych konflikt pomiędzy rządem włoskim a Watykanem pogłębia się. Król jakoby pragnie uniknąć definitywnego zerwania stosunków z Watykanem i wyznaczenie Tederyoni'ego do prowadzenia nieoficjalnych rozmów jest uwzględnieniem życzeń króla, który usiłuje znaleźć rozwiązanie konfliktu. Papież zdecydowany jest odwołać nuncjusza przy rządzie włoskim i zwrócić się do opinji świata z Białą Księgą, o ile obecne rokowania okażą się bezpłodne. Korespondent dowiaduje się ze źródeł autorytatywnych, że rząd polski informował się nieoficjalnie u rządu włoskiego, oraz w Watykanie co do możliwości przyjacielskiego pośrednictwa w sporze. Panuje przekonanie, że obie strony odrzucą tę ofertę.

The New Statesman and Nation 6.VI, przypuszcza możliwość zawarcia kompromisu pomiędzy Watykanem a Kwirynałem, lecz wątpi w trwałość stosunków pokojowych. Walka toczy się o rzeczy podstawowe, a pozatem ze strony faszyzmu istnieje głęboka nienawiść w stosunku do Watykanu. Szeregi faszystowskie pełne są antyklerykałów, i ex-masonów, którzy przyjęli traktat laterański i konkordat w roku 1929 z wielką niechęcią. Sam Mussolini był kiedyś zaciekłym ateistą i nikt nie przypuszcza, ażeby popieranie przez niego kościoła było podyktowane względami religijnemi. Faszyści uważają obecnie — do czego z ich punktu widzenia mają dostateczne powody — że kościół łamie konkordat. „Azione Cattolica", zdaniem faszystów, posiada wyraźny charakter polityczny, który jest antyfaszystowski, a zasady faszyzmu na taką organizację pozwolić nie mogą.

Faszyzm ma do zwalczenia dużo trudności ekonomicznych i politycznych i, zdaniem autora, łatwiej byłoby mu je pokonać, gdyby Włochy faszystowskie miały kościół po swej stronie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 8.VI, w notatce, nawiązującej do wyjazdu nuncjusza papieskiego na Litwie, podkreśla, że przyczyną opuszczenia Litwy przez nuncjusza Bartoloni'ego był jego konflikt z rządem litewskim, wynikły z powodu wmieszania się nuncjusza do akcji prowadzonej na Litwie przez stronnictwo chrz.-demokracji przeciwko rządowi. Dziennik dowiaduje się, że rząd litewski przed niejakim czasem wysłał notę do Watykanu, w której go uprzedza, że nie uważa Bartoloni'ego za przedstawiciela Watykanu, a przeto jeśli Bartoloni pozostanie na Litwie dłużej niż do dn. 5 czerwca, to będzie uważany za niepożądanego dla Litwy cudzoziemca.

Idisze Stimme 7.VI, (Kowno), donosi o zamierzonem przez rząd litewski podniesieniu ceł przywozowych na cały szereg towarów.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.